

dr Stanisław Wesołowski

Minął rok, jak na tych łamach żegnałem Zdzisława Sarjusz-Wolskiego, członka Kolegium Redakcyjnego Gospodarki Materiałowej i Logistyki, mego serdecznego przyjaciela. I oto znów mój tekst pożegnalny.

Zmarł dr Stanisław Wesołowski, wieloletni redaktor naczelny naszego pisma. Mój serdeczny przyjaciel i kolega. Łączyło nas wiele: zainteresowania zawodowe, wspólne publikacje, udział w krajowych i międzynarodowych sympozjach i konferencjach, a nade wszystko wzajemna życzliwość i bezinteresowność. Nasza znajomość sięga odległych czasów. Jako młody absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecnie SGH) podjąłem w 1957 r. pracę na stanowisku inspektora gospodarki materiałowej w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, w którym już pracował Stanisław, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Toruniu. I tak kolejne lata wspólnej pracy zbliżyły nas, a tematyka gospodarki materiałowej, następnie logistyki, była wspólnym, naszym przedmiotem działalności, a także licznych publikacji.

Stanisław w latach sześćdziesiątych pracuje w instytucie ekonomicznym, podejmuje także współpracę z redakcją Gospodarki Materiałowej, pisząc pierwsze artykuły. Umiejętność przełożenia doświadczeń praktycznych na teksty artykułów, jak się później przekonałem nie była sprawą prostą, a tę łatwość posiadał Stanisław. Publicystyka ekonomiczna i organizatorska w kolejnych latach stała się Jego specjalnością. W 1974 r. obejmuje funkcję redaktora naczelnego, którą pełnił aż do roku 2000, w którym przeszedł na emeryturę. Pod Jego kierownictwem Gospodarka Materiałowa, a od 1994 r. Gospodarka Materiałowa i Logistyka stała się znaczącym periodykiem ekonomicznym. Były lata kiedy nakład miesięcznika sięgał kilkunastu tysięcy egzemplarzy.

Stanisław miał wiele cech, które Go wyróżniały, a niektóre wynikały z Jego osobowości; były niepowtarzalne. W pracy zawodowej, na stanowisku redaktora nigdy nie kierował się względami ideologicznymi, bądź politycznymi; liczyła się fachowość, wartości merytoryczne, przydatność praktyczna podejmowanych tematów i ich treści.

Stanisław zgromadził liczne grono autorów pracujących w przedsiębiorstwach, którzy zapewniali stałą więź tematyczną Gospodarki Materiałowej z praktyką. Znajomość języka niemieckiego jaką posiadał Stanisław pozwoliła zapewnić stały przegląd na łamach Gospodarki Materiałowej i Logistyki literatury ekonomicznej i organizacyjnej krajów o gospodarce rynkowej: Republiki Federalnej Niemiec, Austrii, Szwajcarii. Publikacje te przybliżyły nowoczesne rozwiązania organizacyjne i ekonomiczne w sferze gospodarki materiałowej, a także rynku środków produkcji polskim czytelnikom. Były one wykorzystane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w formułowaniu rozwiązań polskiej reformy gospodarczej w sferze funkcjonowania rynku, zwłaszcza zaś integracji rynków środków produkcji i konsumpcji.

W 1974 roku ukazała się dość obszerna (323 s.) nasza, wspólna książka pt. ?Oszczędzanie materiałów przedsiębiorstwa?, wydana przez Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne. Zawierała ona szeroką problematykę metod, środków i narzędzi oszczędzania materiałów, tak ekonomicznych, jak też organizacyjnych, wiele z nich nie utraciło do dzisiaj swojej aktualności.

W roku 1980 ukazała się, pod moją redakcją obszerna monografia pt. ?Podstawy gospodarki materiałowej?, wydana także przez PWE (264 s.). Stanisław był autorem trzech rozdziałów. Zaś w roku 1989 wychodzi znacząca pozycja PWE pt. ?Encyklopedia gospodarki materiałowej? (694 s.). Członkiem Komitetu Redakcyjnego był także Stanisław, jak też autorem wielu haseł

W 1981 roku Stanisław przygotował, a PWE wydało, obszerną monografię pt. ?Zaopatrzenie materiałowe w przedsiębiorstwie?. Treść książki zawierała wiele interesujących też dotyczących organizacji procesów zaopatrzenia. W tym czasie była znaczącą pozycją literatury, traktującą o jednym szczególnie ważnym problemie gospodarki materiałowej. Wiele też i propozycji rozwiązań nie utraciło swojej aktualności w gospodarce rynkowej.

W latach 1965-1988 były organizowane międzynarodowe sympozja gospodarki w poszczególnych krajach tzw. realnego socjalizmu. Tematyka tych sympozjów obejmowała różnorodną problematykę zaopatrzenia, zbytu, gospodarowania materiałami. Liczne referaty autorów z poszczególnych krajów prezentowały mnogość treści i poglądów. Można z nich było odczytać zarówno poglądy teoretyczne, jak też rozwiązania praktyczne dotyczące funkcjonowania zaopatrzenia, gospodarowania materiałami. Były także źródłem informacji o reformach gospodarczych podejmowanych w poszczególnych krajach, np. na Węgrzech, w Polsce, Czechosłowacji. Stanisław był autorem wielu referatów, a także współorganizatorem dwóch sympozjów jakie odbyły się w naszym kraju.

Gospodarka Materiałowa przynosiła wówczas wiele informacji dotyczących doświadczeń poszczególnych krajów w sferze gospodarki materiałowej.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, a także w pierwszej dekadzie XXI wieku Polskie Towarzystwo Ekonomiczne organizowało wyjazdy konsultacyjne i szkoleniowe do Niemiec, a ich tematem były problemy społecznej gospodarki rynkowej. Uczestnikiem tych wyjazdów był często Stanisław. Treść tych spotkań przedstawił w licznych artykułach opublikowanych w wydawnictwie PTE. Wg opinii Pani E. Mączyńskiej Prezesa PTE Stanisław był bardzo aktywnym uczestnikiem tych spotkań, prezentując merytoryczne doświadczenia naszego kraju w sferze gospodarki rynkowej.

PTE organizowało także w I dekadzie XXI wieku liczne konferencje nt. społecznej gospodarki rynkowej. Stanisław był wielokrotnie autorem referatów, publikował także artykuły.

Krótkie wspomnienie nie jest w stanie zawrzeć bogatego i wszechstronnego dorobku Stanisława w dziedzinie gospodarki materiałowej i logistyki. Był on powszechnie szanowanym specjalistą od tych zagadnień, a synteza jego myśli zawartych w licznych publikacjach z powodzeniem wystarczyłaby na prace godne kolejnych stopni i tytułów naukowych. Ale nie zabiegał aktywnie o ich uzyskanie.

Na kilkanaście dni przed śmiercią Stanisława ukazało się drugie wydanie książki pt. ?Moje przeżycia okupacyjne w Rypinie (1939-1945)?. Na łamach tej książki (164 s.) zawarł własne wspomnienia dwunasto-piętnastoletniego chłopca o latach okupacji w Rypinie, miasteczku na Ziemi Dobrzyńskiej, które zostało włączone w 1939 r. do Rzeszy Niemieckiej. Lektura tej książki pasjonuje, wzbogaca naszą wiedzę o latach jakże okrutnych w dziejach naszej Ojczyzny.

Te krótkie wspomnienia wskazują na wszechstronność zainteresowań Stanisława. Był pasjonatem historii. Znał przebieg wojen w starożytnej Grecji i Rzymie, w wiekach średnich w Europie. Można powiedzieć, że historia II wojny światowej była jego specjalizacją hobbystyczną. Często wzajemnie uzupełnialiśmy swoją wiedzę o tym okresie. Miałem przygotowane dla Stanisława kilka książek wydawnictwa Bellona, których niestety już nie przeczyta. Charakterystyka Jego osobowości nie byłaby pełna gdybym nie wspomniał jeszcze o kilku przejawach Jego osobowości.

Stanisław nigdy nie podniósł głosu, nie wykazywał zdenerwowania, nie czynił żadnej przykrości swoim przyjaciołom, kolegom, znajomym. Z Jego usposobienia płynęła dobroć, życzliwość, pogoda ducha. Był niezrównanym opowiadaczem anegdot. Wiele z nich weszło do klasyki. Osobiście wiele z nich powtarzam, wskazując na autora.

Jeszcze jedna sprawa godna odnotowania. Stanisław był miłośnikiem Ziemi Augustowskiej, którą i ja podziwiam. Corocznie przez 17 lat biwakowałem w przyczepie nad jednym z jezior augustowskich. Stanisław był organizatorem i uczestnikiem spływów kajakowych Czarną Hańczą od jeziora Wigry do Augustowa. Pierwszy raz z nim płynąłem w 1980 r., a później wielokrotnie przemierzaliśmy ten szlak.

Będąc już chorym, mówił mi, że może w tym roku popłyniemy Czarną Hańczą. Niestety, śmierć (19 stycznia) nie pozwoli zrealizować Jego pragnienia. Stanisław był szczególną osobowością. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba niepowtarzalna. Tej luki nie da się wypełnić.

Czesław Skowronek